Nr. 354. Dnia 23 grudnia Poniedziałek. Dnia 11 (32) grudnia 1889 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Walerji Panny M.	Wschód słońca o godzinie 8 minut 9.	Wschód księżyca o godzinie 9 minut 5 r.	Piątek: Jana Ewangielisty.
Wtorek: *Wigilj.* Zenobjusza.	Zachód „ „ 3 „ 47.	Zachód „ „ 4 „ 54 w.	Sobota: Młodzianków.
Środa: Narodzenie Chrystusa.	Długość dnia godzin ... 7 „ 38.	Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 5.	Niedziela: Tomasza Biskupa.
Czwartek: Szczepana Męcz.	Przybyło „ „ 0 „ 1.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. zimna 2 R.	Poniedz.: Eugenjusza Biskupa.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Sławomiry. jutro Godysławy.

Zgromadzenia: Ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa mirkowskiej fabryki papieru. (Biuro zarządu Towarzystwa, Berga 5—2 po południu.)— Posiedzenie członków sekcji technicznej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15— od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Przegląd pracowni malarzy. (Salon artystyczny Krywulta, hotel Europejski—od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa szkiców. (Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy, Nowy Świat 56 — od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa starożytności. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 10-ej wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Ostatni dzień Don Juana";—Rozmaitości: dziś „Dzisiejsi" i „Niespodzianki rozwodowe"; —Mały: dziś „Dzwony kornewilskie". (7½ wieczorem.) — Jutro i pojutrze, z powodu wigilji i pierwszego dnia świąt Bożego Narodzenia (n. s.), przedstawienia zawieszone.

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) we wtorek, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się całodzienne nabożeństwa odpustowe ku uczczeniu uroczystości Narodzenia Chrystusa Pana w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim) i św. Marcina (po-augustjańskim).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wstąpiliśmy w okres ciszy świątecznej. Ten okres rozpoczął się w tym roku wcześniej, niż od lat wielu; można postawić datę jego wejścia na firmament polityczny tuż obok dnia, w którym cesarz Wilhelm powrócił ze swej romantycznej wycieczki w krainę czaru orjentalnego. Był to ostatni czyn polityczny bieżącego roku: wyniki owego czynu wyżłobią się rylcem prawdziwie historycznym na obliczu epoki. Młody cesarz niemiecki podróżował nienapróżno pomiędzy biegunem północnym a Bosforem: byłoby niesprawiedliwością odmówić jego osobistej energji, jego niezmordowanej inicjatywie zasługi przywrócenia pokojowego piętna położeniu.

Pewna gorączka, która trawiła od lat blisko dziesięciu Europę, gorączka obaw wojennych, ustąpiła miejsca pospolitej, trywialnej influenzy, która żadnych wyższych pobudek i źródeł dla siebie nie zna, oprócz bakterjologicznego miazmatu. Po za influenzą Europa żadnym nie trzęsie się już dzisiaj dreszczem, oddech jej spokojny i prawidłowy, o ile dobra materjalne ludności, zwłaszcza kupieckiej i przemysłowej, skutkiem zażegnania mar wojennych, wydają się na czas pewien ubezpieczonemi.

Parlamenta, częścią pod wpływem influenzy, częścią terminu świątecznego, zamknęły już swe podwoje. Tylko izba francuska zbiera się jeszcze dzisiaj. W każdym razie i jej sesja wstępna może być już dzisiaj przedmiotem wstecznego, krytycznego rzutu oka. Trzydzieści posiedzeń poświęcono przeważnie aktowi sprawdzenia wyborów. Powiadają we Francji, że to dużo? Ale Juljusz Simon ma słuszność, utrzymując w *Matinie*, że izba dzisiejsza okazała się roztropniejszą, wyrozumialszą i karniejszą od ostatniej. Kilkanaście unieważnionych mandatów, a w tej liczbie i republikańskie, nie jest to żniwo śmierci zbyt obfite; tendencyjność mogłaby je była znacznie powiększyć. Widocznie wstrzymywano się, aby odsunąć od siebie zarzut stronniczego teroryzmu. To pewna, że izba, w której pierwsze skrzypce dzierżył p. Clémenceau, nie pokazałaby tyle rozumu stanu, ile teraźniejsza wybrana pod hasłem oportunizmu—izba Ferryego bez Ferryego!

Zgłaszają się już kandydatury w okręgach, w których rozpisano nowe wybory. W d. 13-ym okręgu Paryżu, w którym unieważniono wybór Paulina Méryego ubiega się o mandat poselski prezes gabinetu radykalnego René Goblet; współzawodnikiem jego znany anarchista Basly. Obydwaj przyrzekli sobie nie dopuścić wyboru monarchisty.

Lord Salisbury udał się w towarzystwie posła portugalskiego przy dworze angielskim do Windsoru, celem złożenia królowej osobistego raportu i przedstawienia wyjaśnień ze strony Portugalji w sprawie wrzekomego gwałtu, zadanego interesom wielkobrytańskim przez rozbicie plemienia południowo - afrykańskiego Makololosów. Równocześnie biuro Reutera otrzymało z Lizbony obszerne sprawozdanie inżeniera Alwara Castelloes, towarzyszącego wyprawie Serpa Pinty, o okolicznościach, które wpłynęły na wypadki krwawe z d. 8-go listopada.

Wynika ztąd, że plemię Makololosów oddawna już stawiało zapory trasowaniu kolei, idącej wzdłuż rzeki Chire, a budowanej imieniem rządu portugalskiego przez inżenierów Castelloesa i Chenudę. Mniejsza o dzikich — oni są na to, aby wstrzymywać, wedle słabych sił swoich, zwycięzko kroczący rydwan cywilizacji. Castelloes stwierdza, że dzikich do owych dokuczliwości nakłaniali przebywający w sąsiednich górach anglicy: Harry i Georges Petit.

Br. Z.

Nowe ognisko przemysłu.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Kamienskoje, d. 18-go grudnia.

Od lat kilku widocznem się już staje, że środek ciężkości przemysłu hutniczego w Rosji coraz bardziej chyli się ku gubernjom południowym, a mianowicie jekaterynosławskiej, gdzie coraz nowe powstają fabryki i coraz to nowe wynajdują się bogactwa kopalne.

Przemysł hutniczy tutejszy jest młody. Datuje się on od lat niewielu, a początek dał mu Pol, który pierwszy zwrócił uwagę na pokłady rudy żelaznej w Krzywym Rogu.

Istniały już wprawdzie dawniej w powiecie bachmuckim wielkie piece Pastuchowa, którego wspólnikiem był anglik Juz, ale przedsiębiorstwo szło nieszczególnie, głównie z powodu braku uzdolnionych robotników i dobrej rudy na miejscu. Dopiero gdy przygotowano zastęp odpowiednio wykształconych robotników, a rudę zaczęto sprowadzać z Krzywego Rogu, interesa poszły o wiele lepiej i to stało się podwaliną hutnictwa w Rosji południowej.

W afrykańskiej Francji.

(Dokończenie.)

Załatwiwszy interes z ajentem, poszliśmy zwiedzić kościół katolicki i misję francuską, na której mnie osobiście wiele zależało, nie tyle, wyznaję szczerze, dla zapoznania się z jej religijną działalnością wśród tutejszych „czarnych braci" ile, że miałem nadzieję dostać tu wykwalifikowanego kucharza i zabrać go na Fernando Poo. Niestety! w całym misyjnym domu nie znaleźliśmy żywej duszy, prócz małego murzynka, który wywabiony naszem chrząkaniem w sieni wytknął swą kędzierzawą głowę z po za drzwi, do wnętrza wiodących. Chłopak był zresztą jakiś nierozgarnięty i zahukany i nic prócz „*Oui Monsieur*", „*Non Monsieur*" wybąkanych pod nosem nie można było z niego wydobyć. Musieliśmy więc poprzestać na powierzchownem obejrzeniu misji. Budynek był duży, piętrowy, malowany na żółto i bardzo czysty. Podłoga górnej werendy tworzyła zarazem dach dla dolnej, przez którą wchodziło się do chłodnej, kamiennemi płytami wyłożonej sieni. Porządne schody wiodły na górę do mieszkań przełożonego i ojców; na dole kilkoro z prawej i z lewej strony drzwi, prowadziło do pokoi, w których uczą się dzieci, naprost wejścia, przez otwarte tylne podwoje widać było starannie utrzymany palmowy ogródek i dalsze zabudowania misji.

Coś nieokreślenie sennego wiało z tej milczącej sieni, tych palm stojących bez najlżejszego ruchu, w gorącem powietrzu zbliżającego się południa, tego pustego placu, spaloną trawą porosłego, który otaczał misją i twarzy tego dziecka, które poglądało na nas gapowatemi oczami, trzymając palec w ustach.

Po długich perswazjach murzynek zdecydował się pójść po klucze i zaprowadzić nas do kościoła, odległego o kilkadziesiąt kroków. Stoi on na wzgórku piaszczystym, a jasne jego mury świecą rażąco w słońcu. Wnętrze sprawia nadzwyczaj miłe wrażenie. Schludnie tam, zaciszno, bielutko na ołtarzach świeżutkie obrusy i błyszczące lichtarze: przy głównym, że to niedawno po Bożem Narodzeniu, stał jeszcze żłobek z woskowem Dzieciątkiem Jezus na pościółce z zieleni, z figurką Matki Boskiej obok w wykrochmalonej sukience, illuzjowym weloniku i wieńcu sztucznych róż na głowie. Był tam także święty Józef z długą białą brodą i osiołek szczypiący trawę z żłobka i postacie Trzech królów, przybranych w aksamitne naszywane blaszkami płaszcze, hołd boskiemu Niemowlątku składających. Ten pobożny teatrzyk, te lalki uzmysławiające najważniejszy moment w dziejach świata, w sposób wybornie do naiwnych, wrażliwych wyobraźni tych dużych, czarnych dzieci przemówić mogący, przypomniały mi żywo niektóre nasze wiejskie kościołki, i wzruszona uklękłam podziękować Bogu

Jedno jeszcze złudzenie stron rodzinnych, acz całkiem odrębnego rodzaju, czekało mnie przy oglądaniu stacji kolei żelaznej. Jest ona wierną w najdrobniejszych szczegółach kopją tych trzeciorzędnych stacyjek, które kurjerski pociąg mija wzgardliwie, tych przystanków z domkiem malowanym na żółto, upiętym w dziki winograd, z maleńkim ogródkiem, w którym na wiosnę koniecznie musi kwitnąć bez, latem pachnie akacja, a jesienią czerwieni się jarzębina, z plantem umieconym czysto i z drzemiącym u drzwi pustego pakameru tragarzem. Gdyby nie palmy w ogródku, gdyby nie czarna twarz dygnitarza od relsów, który je właśnie zamiatał, byłoby mi się wydało, że w powrocie z majówki gdzieś na wsi przy kolejowym trakcie czekamy na poczciwy *bummelzug*, mający nas zabrać do Warszawy.

Czego jednak nie dokaże cywilizacja! Przeprowadzenie toru kolejowego wzdłuż tych brzegów nagich, skwarem bezlitosnego słońca oblanych, gdzie gorący wiatr pustyni, wiejący tu ze Sahary, zasypywał nieustannie i dokonywaną pracę i oczy pracowników rozpalonym piaskiem, musiało pochłonąć olbrzymie sumy ludzkiej energji wytrwałości i zdroje ludzkiego potu wycisnąć. Pomiędzy fotografjami Dakaru, jakie kupiliśmy w faktorji, znajdowała się jedna, przedstawiająca pierwszy pociąg z Saint Louis tutaj przybyły. Składało go parę *Corysów* (wagonów roboczych), przyczepionych do lokomotywy. Siedzieli w nich dzielni inżenierowie francuscy, którzy zbudowali tę kolej, i ich czarni pomocnicy. W górze na daszku przedniego wagonu umieszczono małpę, Zapewne jako *signum* lokalne, i pierwotna ta turystka wyglądała na bardzo zadowoloną ze swej ucywilizowanej przejażdżki.

Zwiedziliśmy jeszcze pocztę, również ściśle po europejsku *avec guichets* urządzoną. Ekspedjującym

Niewyczerpane pokłady węgla nad Donem i rudy żelaznej nad Dnieprem. oraz inne bogactwa kopalne jak sól, glina ogniotrwała i w. i. zaczynają zwabiać ku sobie coraz obficiej kapitały krajowe i zagraniczne.

Już w r. 1887-ym towarzystwo Briańskie założyło stalownię aleksandrowską z wielkiemi piecami w Jekaterynosławiu, a nowo zawiązane towarzystwo południowo-russkie, otworzyło takąż stalownię w Kamieńskiem, odległem od Jekaterynosławia o 40 wiorst.

Wielkie piece we wspomnionych stalowniach zaliczają się do największych w świecie, a wszelkie urządzenia w nich odpowiadają najnowszym wymaganiom nauki.

Produkcja każdego pieca jest obliczana na trzy miljony pudów surowca.

Koszta jednego puda surowca wynoszą u Juza 40 do 50 kop. a sprzedaje się na miejscu po 65—80 kop. Przerobiony na stal i żelazo daje jeszcze większe zyski. Koszta produkcji węgla wynoszą 3 do 4-ch kop. na pudzie, który sprzedaje się na miejscu po 6—7 kop.

Wkrótce ma stanąć jeszcze jedna taka stalownia w Krzywym Rogu, budową której z ramienia kompanji francuskiej zajmuje się inżenier Szymański.

Kierownikiem fabryki aleksandrowskiej jest pan Urbanowicz, a na czele fabryki w Kamienskiem stoi p. Jasiukowicz.

W tej ostatniej znalazła zajęcie spora gromadka dawnych pracowników zwiniętej stalowni warszawskiej.

H. L.

Dwa projekta.

Każdy czyn śmiały, każdy pomysł szeroki budzi naśladownictwo.

Wieluż to dziś inżenierów śni po świecie o sławie Eiffla, wielu z nich snuje plany mniej więcej śmiałe, mniej więcej szerokie. Jakie tam w głowach ich tunele kiełkują, mosty rosną, dojrzewają kanały, szluzy, wieże, szyby i drogi!

Wzlatują wzrokiem pod gwiazdy, wbijają się aż do łona ziemi myślą, przestrzeńby przeszukali, byle coś znaleźć.

Tak bywało zawsze, myśli wielkich, to drożdże, na których wypiekają się bułki drobniejszych pomysłów, boć na drożdże nie każdego stać.

Znowu dwa śmiałe projekta mamy przed sobą, to jest właściwie ma je przed sobą rada związkowa szwajcarska.

Idzie tu o bagatelę, o kolej na szczyt Jungfrau, nawyższy wśród Alp berneńskich, tylko 4,167 metrów ponad poziom morza.

Jungfrau górująca o wiele ponad otaczającemi ją szczytami, przedmiotem jest częstych pielgrzymek turystów, a ci, którzy dostali się na jej wierzchołek, świadczą o przechodzących wszystko pięknościach widoków roztaczających się dokoła.

Śmiały zatem pomysł poprowadzenia na szczyt ów kolei, wszelkie przedstawia pozory dobrego interesu.

Dwa w tym celu wykonano plany.

Piewszy, pomysł inżeniera Köchlina, dzieli drogę całą na dwie sekcje.

Pierwsza z nich biegłaby całkowicie doliną, poczynając się w Lauterbrunnen. Wynosi ona 4,200 metrów długości, a byłaby zwyczajną wąskotorową linją.

Opracowanie drugiej sekcji dwa stawia projekta: albo kolei zębatej, na wzór linji idącej na Pilatus z wzniesieniem 50-procentowem, albo też linji złożonej z pięciu kondygnacyj stopniowo idących po sobie, z zastosowaniem liny drucianej. Podróżni przy końcu każdej kondygnacji przesiadali by się do wagonu na następnej kursującego.

Który z dwóch projektów zwycięży, rzecz to jeszcze nie rozstrzygnięta, w każdym razie budowa kolei na Jungfrau jest w zasadzie przedsiębiorstwem możliwem do przeprowadzenia, czego Köchlin cyframi dowiódł najzupełniej w planach złożonych radzie związkowej.

Budowa linji wzmiankowanej nie przedstawia żadnych trudności nowych, wszystkie one zwalczone już były przy budowie kolei na Rigi i Pilatus. Wodę sprowadzonoby na szczyt za pomocą całego szeregu pomp, a od zamarzania zabezpieczonoby ją stosowną chemiczną domieszką.

Nie wykluczonem tu jest również przyjęcie elektryczności, jako motoru, dla wytworzenia której aż nadto starczyłyby miejscowe strumienie.

Długość drugiej sekcji wynosiłaby $5\frac{1}{2}$ kilometra.

Na szczycie ma być zbudowany hotel i obserwatorjum meteorologiczne.

Koszt budowy obliczono dla pierwszej sekcji na 556,000 fr., dla drugiej na 9,200,000.

Obliczając zyski, w rachubę wzięto tylko 30-tą część podróżnych, co roku zwiedzających Alpy berneńskie, co stanowiłoby, przy cenie biletu tam i z powrotem 35 fr., $7\frac{1}{2}\%$ od kapitału wkładowego.

Oczywiście po zbudowaniu kolei należałoby przypuszczać, że ilość podróżnych na szczyt Jungfrau zwiększy się znacznie.

Oprócz inżeniera Köchlina, wystąpił do rady związkowej z planem kolei na Jungfrau młody inżenier szwajcarski, Trautweiler.

Plan ten różni się znacznie od poprzedniego. Według niego bowiem, kolej, również zaczynająca się w Lauterbrunnen, biegłaby dalej wnętrzem góry, t. j. całym szeregiem tuneli, kutych w skale, o wzniesieniu 33%—98%, a długich razem około 6,500 metrów. Działałaby tu lina druciana. Pomiędzy tunelami znajdowałyby się w rodzaju piwnic stacje przechodnie z kondygnacji na kondygnację, a tak urządzone, ażeby podróżni i z ogólnego widoku na górę i okolicę korzystać mogli.

Na 30 metrów popod szczytem znajdować się ma z komfortem urządzona stacja końcowa.

Jako motoru użytoby ścieśnionego powietrza.

Ostatni ten plan mniej jest kosztownym od poprzedniego, zabezpiecza przytem podróżnych od zmian temperatury.

Koszt budowy wyniósłby tylko $5\frac{3}{4}$ milj. fr. Cenę biletów oznaczono na 65 fr., licząc tylko przeciętnie 8,000 podróżnych rocznie.

Przyjęcie jednego z powyższych projektów jest niemal rzeczą pewną.

(=)

I jabym także...

Nietylko, dziewczę, na listkach róży
Barwne siadają owady,
Ale się wonią ich wstrętne czasem
Poją szkarady.

Nietylko pszczoły spijają miody,
Nietylko pszczoły, aniele,
Ale je także razem z innemi
Spijają trzmiele.

Toż choć nie barwny owad ni pszczoła,
A nawet zdobny łysiną,
I jabym także z ust twoich miody
Spijał, dziewczyno.

Marjan Jasieńczyk.

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału i roku uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż departament przemysłu i handlu rozesłał do komitetów giełdowych świeżo opracowany projekt ustawy o spółkach handlowych.

= *Praw. wiest.* zaprzecza pogłosce, jakoby miała być debatowana kwestja oddania szkół ludowych w gubernjach wewnętrznych pod władzę duchowieństwa prawosławnego.

= W dniu dzisiejszym odbyła się sesja dyskontowa Banku państwa, którego kantor od jutra przez dwa dni świąt Bożego Narodzenia będzie zamknięty.

= Kurator okręgu naukowego, r. t. Apuchtin, w dniu wczorajszym powrócił z Lublina do Warszawy.

= Prezydujący w radzie zarządzającej kolei nadwiślańskiej, p. Halpert, wyjechał do Petersburga.

= Wspomnienie pośmiertne.

Z San Remo dochodzi nas żałobna wiadomość o zgonie ordynata Tomasza hr. Zamoyskiego.

Śmierć zabrała go w sile wieku, zmarły bowiem liczył zaledwie pięćdziesiąt kilka lat.

Pozostawia po sobie wdowę, Marję z hr. Potockich, i pięcioro dzieci, z których najstarszy 16-letni hr. Maurycy obejmie po ojcu tytuł ordynata.

Zmarły pozostawia po sobie w spuściźnie imię czyste, niczem nieskalane i serdeczny żal wszystkich, którzy, znając go bliżej, mieli sposobność ocenić jego charakter zacny, uczciwy i dobre serce.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar przyszłotygodniowy teatru Rozmaitości ogłosi wznowienie komedji Bayarda i Dumainora „Pierwsza wyprawa młodego Richelieu".

Do sztuki tej przygotowano nowe dekoracje.

W roli piętnastoletniego Richelieu panna Wisnowska znajdzie wdzięczne pole do popisu.

* Na scenie teatru Rozmaitości rozpoczęto próby z jednoaktowego dramatu Sary Bernhardt p. t. „Wyznanie".

Utwór ten zaprezentują panie: Gilska, Marczelówna i Micińska, oraz pp. Ładnowski i Prażmowski.

---

listy rekomendowane i sprzedającym marki był murzyn. Po raz pierwszy chyba i ostatni zdarzyło mu się przyjąć kopertę, zaadresowaną do Warszawy.

Słońce tymczasem paliło coraz silniej; południowa siesta wyludniła ulice z europejczyków, a i nam szyld *Grand Café Restaurant* coraz żywiej w pamięci stawał. Skierowaliśmy się więc w ową stronę. Natrafiwszy jednak po drodze na drugi, jeszcze okazalej prezentujący się zakład gastronomiczny, weszliśmy tam. Duża, wysoka sala z kamienną posadzką, marmurowemi stolikami, bufetem, za którym tronował przy pulpicie młody francuz, typ paryskiego *commis*, na wpół wypróżnione *bock'i*, dokoła których siedziało tu i owdzie po kilku europejczyków, rozprawiając głośno po francusku, wszystko razem nie miało w sobie nic afrykańskiego.

Nawet garson, murzyn, który się ku nam posunął, posiadał coś z gracji paryskich *Eugène'ów* w sposobie podnoszenia piętami swego długiego, białego fartucha. Na wiadomość, że chcemy nietylko pić ale i jeść wytoczył się gdzieś z głębi sam właściciel pompatycznej firmy *Buhau père, fils et A. Thesseire* i przyszedł objaśnić nas, że tu się tylko pije, śniadania zaś i obiady *à la carte* i *à prix fixe* podawane są pod wewnętrzną oszkloną werendą. Rzeczywiście na nowiutkiej, zielono malowanej galerji zastaliśmy miniaturowe urządzenie *à la Duval*: małe, dwuosobowe stoliczki, a francuzka, która nam usługiwała, była w liberji garsonek tych popularnych zakładów: czarna suknia, biały fartuch z napierśnikiem i białe, perkalowe narękawki. Tylko na głowie, zamiast czepeczka, miała kask, konieczną w podzwrotnikowych stronach ochronę europejskich mózgów od porażenia słonecznego.

Mieliśmy więc *déjeuner à prix fixe*, któremu nie brakło ani *hors d'oeuvre'ów*, ani deseru, lecz zbywało na świeżości masła, a potrosze i mięsa, ale pod 16-ym stopniem szerokości nie można być wielce w tych rzeczach wybrednym.

Les habitués restauracji p. *Buhau père etc.* przypatrywali mi się ciekawie. Przejezdna biała kobieta, nie wyglądająca na misjonarkę, jest tu jeszcze osobliwością.

Tego samego zdania musiał być nasz powrotny przewoźnik (wracaliśmy do okrętu już nie sławetną wapniarką, ale bardzo przyzwoitą łódką), nie spuszczał bowiem ze mnie oka, a wyrabiał przytem takie pocieszne grymasy wielkiego zadowolenia swą czarną fizjognomją, że w końcu spytałam, co go tak w mojej osobie raduje.

— *Vous, madame, blanche* — odpowiedział pokazując z za dziąseł zęby mądrości—*moi aimer femmes blanches. Vous, zolie, madame!*

Przyjęłam komplement tak wytrawnego znawcy z należytą skromnością.

— *Moi veux aller avec vous* — ciągnął dalej. — *Moi cuisinier! Vous me prendre! Moi aimer servir zolie madame!*

Na to magiczne słowo „kucharz" zwróciłam się żywo ku niemu. Panie gosposie zrozumieją łatwo moje zainteresowanie.

— *Moi savoir beaucoup sozes* (*choses*) — odpowiedział mi z dumą, na pytanie: jakie kwalifikacje posiada. — *Moi bon cuisinier. Moi savoir lavez plats!*

Spuściłam głowę zawiedziona. O! nieba! jeżeli tutaj w afrykańskiej Francji, tu gdzie panuje p. *Buhau père etc.* i kwitną *déjeuners à prix fixe*, umiejętność mycia talerzy wystarcza do nadania kucharskiego dyplomu, to jakimiż muszą być mistrzowie warząchwi na dzikiem stosunkowo Fernando Poo?

A tymczasem Dakar cofało się w głąb za każdem uderzeniem wiosła. Ruchliwe molo nikło, drgając w błękitnem powietrzu swą masą czarnych głów i ramion, jak mrowisko w pochodzie; czyste jeszcze przed chwilą kontury nadbrzeżnych domów zlewały się z dalszemi na wzgórzu w falistą linję dachów, blado liljowe opary dymiły się z ziemi, jak z boków zgrzanego wierzchowca, a z góry, jak ze złotego, bezdennego dzbana, płynęła prostopadła struga światła, światła tak przenikliwego, iż żaden cień nawet skryć się przed nim nigdzie nie mógł, światła, które zdawało się dyszeć i pryskać nakształt metalu, gdy roztopiony pada na chłodną płytę. I pałający ten krajobraz afrykański zanurzał się w morze z jakąś pożądliwością kąpieli i orzeźwienia, wychylał z niego i zagłębiał w takt łodzi, którą wysokie bałwany huśtały, a żółta linja roziskrzonego piasku obejmowała go z tyłu, niby ramię niewidzialnej dręczycielki, co za nim stoi: Sahary.

Wkrótce łódź przybiła do portu, a w kwadrans potem „San Francisko" podniósł kotwicę, dążąc ku brzegom rzeczypospolitej iberyjskiej.

Hajota.

WODA MINERALNA NATURALNA
przeczyszczająca, źródła
FRANCISZKA JÓZEFA
W BUDAPESZCIE.

Według zdania powag medycznych, **działa rzeczywiście skutecznie, łagodnie bez wszelkich złych następstw.**

Poleca się jako woda przeczyszczająca, nie zawierająca w swoim składzie szkodliwych dla zdrowia części. — Dostać ją można wszędzie. — Dla normalnego użycia wystarcza lampka wina dziennie.

Działa pewnie, skutecznie i łagodnie przy obstrukcji i jej następstwach, zatłuszczeniu wątroby, katarach żołądka i kiszek, hemoroidach i cierpieniach kobiecych.

1905R *Dyrekcja w Budapeszcie.*

2237 R

MAGAZYN WŁOSKI

Korale, Boutony, oprawne i nie oprawne, bardzo gustowne, **Pierścionki i Kolczyki** z brylantami, przytem **Biżuterję ze złota, srebra, szyldkretu, Kamee,** wszystko włoskiej roboty.

Wielki wybór GRANATÓW.

Ceny nizkie.

CARDONE,
ulica Niecała Nr 14 (przy Ogrodzie Saskim).
Przyjmują się reperacje i obstalunki.

Kupujący 5 f. dostaje ½ f. rabatu.
Skład Herbaty
OLGI KORESZCZENKO,
w Warszawie, Królewska 49.
CENY od 1.56 do rs. 6 za 1 funt.

CIBILS
Ekstrakt mięsny, jako **najlepszy rosół lub przyprawa,** do nabycia w sklepach kolonjal. i aptecz. 1523

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1889/90 r., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na sprzedaż niepotrzebnych papierów, około 200 pudów, od ceny rubli 2 za pud.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu. szczegółowo zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 2300r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 (31) Grudnia r. b., o godzinie 10½ zrana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja głośna **in plus,**

na dzierżawę od dnia 1 (13) Stycznia 1890 r. do 1 (13) Stycznia 1894 r., dwóch sklepów w głównym gmachu Gościnnego Dworu za Żelazną Bramą, a mianowicie:

a) sklepu № (75—76), od rubli 500 rocznie;
b) sklepu № (109), od rubli 200 rocznie.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych. 2299r

Na Gwiazdkę Wieże Eiffel!

Wieże Eiffel ażurowe: niklowane, miedziane i srebrzone z termometrami lub kalendarzami, oraz wszelkie wyroby blacharskie i formy cukiernicze. Zakład otwarty będzie w Niedzielę po południu. 1660

E. LORETZ—Podwale № 5.

SKŁADY WĘGLI i DRZEWA
J. GRABOWSKIEGO
Nowy-Świat № 55
i Aleje Jerozolimskie № 37.

Węgiel kamienny, Drzewo i węgiel drzewny w najlepszym gatunku. Ceny letnie. Odstawa natychmiastowa pod zamknięciem. 1635

ORYGINALNE
PIWO WILLANOWSKIE,
oraz oryginalny
Porter Zdrowia,
uznany przez pp. Lekarzy za najlepszy i zdrowy napój, jak również **Piwo Lagrowe** z browaru **A. Lentzkiego,**
poleca
Skład główny
W. WERNER, Freta 5.
Nabywać można w pierwszorzędnych handlach i składach wódek. 2207R



Pierwsza Warszawska
PIEKARNIA MECHANICZNA,
LESZNO № 46.

Również jak lat zeszłych, **przy nadchodzących Świętach Bożego Narodzenia,** wypiekać będzie w gatunkach wyborowych, z najpiękniejszej mąki własnych młynów parowych: **STRUCLE postne, maślane, przekładane makiem, massą orzechową i migdałową.**

Dostawą tego wypieku zaopatrywane będą własne sklepy. 2303R



MASZYNY DO SZYCIA
„SINGERA,"
Z FABRYKI
Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman
z czółenkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho.
Z przyrządem do **obrabiania dziurek** wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.
Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.
Dwuletnia gwarancja.
Do nabycia tylko w moim sklepie
przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.
1513R **K. Koperski.**

Specjalny Skład Win Krymskich i Kaukazkich
naturalnych i zupełnie czystych,
pod firmą
„KAUKAZ"
№ 136, ulica Marszałkowska № 136, róg Świętokrzyzkiej,
poleca wyborowe **Wina** czerwone i białe, w cenie od 35 kop. do 2 rs. butelka. 1625

Cukiernie Fr. Dauksza,
Bielańska 22, Miodowa 12,

polecają: Strucle Parzone, znane ze swej dobroci, funt kop. 25; z Makiem 25; z Massą Migdałową, Orzechową, Pistacjową i z Konfiturami, funt kop. 30. Torty i Cukierki do Choinek.—Ceny jak najprzystępniejsze.—Z szacunkiem FR. DAUKSZ. 1658

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Buchhalterja dla samouków nauczyciela buchhalterji Gustawa Chwat'a. W księgarniach i autora — Miodowa 12. Zeszyt 20 kopiejek. 27271

Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 3448r

Bony francuzki i niemki, nauczycielki wykwalifikowane, korepetytorzy i rządcy dóbr są do umieszczenia zaraz. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście 59, wprost resursy 3561r

Izraelitki guwernantki otrzymają miejsca. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie, Dąbrowska. 29219

Niemiec poszukuje nauczyciela w językach: polskim i russkim, z wykładem niemieckim. Oferty z warunkami składać: Graniczna 15, u stróża. 29641

Potrzebna wykształcona nauczycielka, posiadająca doskonale język francuzki, niemiecki, angielski i muzykę. Zgłosić się: Nowy-Świat № 4, od 3 do 4, stróż wskaże. 29575

Posady i prace.

Bona młoda, russka, potrzebna jest zaraz. Bielańska № 21, u pani Natalji Cieślińskiej. 29577

Dwóch uczniów od lat 15, dobrej konduity, potrzeba do fabryki od Nowego Roku. Zgłaszać się do kantoru przy fabryce, Daniłowiczowska 4, m. 43. 29570

Korespondent władający językami russkim, polskim i niemieckim, obeznany gruntownie z buchalterją podwójną, poszukuje stosownej posady. Reflektanci raczą łaskawe odezwy nadsyłać do Biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, pod wyr. „Korespondent". 3527r

Lektor czytający poprawnie po polsku, francusku i niemiecku, szuka zajęcia. Wiadomość: Nowy-Świat 4, m. 3. 29647

Maszynistka zdolna do drobiazgów potrzebna. Wynagrodzenie 15 rs. Pracownia bielizny, Nowogrodzka 29. 29267

Niemka, świadectwa dobre, do dzieci, gospodarstwa, zajęcia się domem, zaraz lub od Nowego Roku. Oferty w kantorze Kurjera W. Z. 26. 29519

Potrzebna bona francuzka do dwojga dzieci i druga na demi-place. Bracka № 6, mieszkania 7. 29454

Panny uzdolnione i dziewczynki do nauki potrzebne do fabryki kwiatów Ewy Łapińskiej, Niecała № 7. 29447

Potrzebna jest osoba miłej powierzchowności do samodzielnego prowadzenia restauracji i bufetu przy hotelu pierwszorzędnym w m. gub., z kaucją od rs. 150—200, z pensją miesięczną od 15—20 rs, jak również i kelner, kaucja rs. 50. Wiadomość: Królewska № 29, stróża. 29651

Rodzina przyzwoita poszukuje osoby młodej, posiadającej trochę muzykę (instrument dowolny) za wynagrodzeniem miesięcznem i życiem. Oferty adresować: A. S. poste-restante Lublin. 29480

Subjekt, który pracował przez lat 7 za granicą w składzie kolonjalnym i żelaza, szuka miejsca za małe wynagrodzenie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. P. 29489

Subjekt handlowy, buchalter, z poważną rekomendacją, potrzebny. Oferty pod „Ella" do Kurjera. 29631

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz B. Bołcewicz, Saski Plac 5. Kupuje: książki, obrazy, sztychy, porcelanę, kryształy, bronzy, meble, zbroje, dywany, materje, srebro, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 27479

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników: Kiltynowicz, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2474r

Binokle, okulary z najlepszemi szkłami, w wielkim wyborze, 25% taniej u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 3439r

Coteliny, utrechty, firanki „najlepiej kupować" w głównym składzie dywanów Gielżyńskiego, Marszałkowska 137. 3159r

Do sprzedania futro jonatowe 60 rs. Senatorska 15, u P. Nenarokomowa. 29380

Do sprzedania futro kosztowne, lisy niebieskie, tanio. Zgoda № 5, mieszkania 21, od 11 do 5-ej. 29481

Do sprzedania pierścionek z jednym brylantem za rs. 150. Ulica Belwederska № 4. 29253

Dwa wozy węglarki pojedyncze do sprzedania. Leszno № 82. 28850

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 27821

Fortepian czarny, krótki, z metalowym blatem, tanio do sprzedania. Długa, hotel Niemiecki, skład **obić papierowych** J. Janowski i S-ka. 29246

Garnitur mebli orzechowy, używany, utrechtem kryty, tanio. Leszno № 15, u tapicera. 29002

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 505

Kanapka, dwa krzesła w doskonałym stanie, do odstąpienia za cenę **tylko 18 rs.** Wiadomość: Świętojańska 31, m. 13. 29421

Koń skarogniady, zdatny do roboty i powozu, do sprzedania. Leszno № 82. 28851

Kareta i para koni do sprzedania. Żurawia № 28. 28980

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 23782

„**Krym**". Najczystsze wina na miarę i butelki od 30 kop. oraz pierniki Muzeum pszczelniczego. Elektoralna 8, róg Orlej, wprost Zimnej. 29043

Łyżew wielki wybór, wyrobów nożowniczych, najtaniej w sklepie żelaznym Wisnowskiego, **Marszałkowska 108**, róg Chmielnej. 29094

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite **inne meble, szafy**, kredens, stół, krzesła, **łóżka, biuro**, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w **podwórzu, druga brama**, mieszkania 15. 29085

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 29668

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, czwarta brama od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 28703

Marszałkowska № 151, drugi dom od ogrodu Saskiego, skład płótna z fabryki „Żyrardów" poleca bardzo tanio koszule, mankiety i kołnierzyki męzkie. R. Czarnecki i S-ka. 28913

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie na dole. 29602

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szeslong, otomana, szafy, łóżka, kredens, stół jadalny, krzesła, biuro, różne meble. Mokotowska № 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 27451

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 29634

Meble całe kryte, w dobrym stanie, ładne. Krucza № 40, m. 20. 28941

Na kolendę katarynka pokojowa za połowę ceny. Krucza № 40, m. 19. 29436

Na kolędę. Papuga cudnej piękności, gadająca, do sprzedania za rs. 30. Nowy-Świat 16, mieszkania 23. 29500

Na gwiazdkę! Lokomotywki i lokomobilki działające za pomocą pary, u mechanika Grodzieńskiego. Nowy-Świat 52, pierwsze piętro od frontu. 29512

Na gwiazdkę kamizelki od rs. 2, spodnie od 4, marynarki od 10, palta od 15. Przyjmuję wszelkie obstalunki i w jaknajkrótszym czasie wykonywam podług żurnali. Marszałkowska 94. 29242

Owies russki w dwóch gatunkach sprzedajemy detalicznie po cenach możliwie umiarkowanych. E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116 (róg Złotej). 3466r

Pianino krzyżowe amerykańskiego systemu, z moderatorem, do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 29208

Pianino dobrej firmy do sprzedania tanio. Nowy-Świat № 9, Gruszczyński. 29515

Para koni karych, zdrowych, faeton i chomonta z białym, sutym platerem, razem lub częściowo do sprzedania.—Budynek fabryczny, mogący służyć na skład, na Targówku przy plancie kolei Nadwiślańskiej, jest do wynajęcia. Wiadomość: Żelazna 78, m. 5. 3566r

Pianina nowe do sprzedania systemu amerykańskiego. Nowy-Świat № 66, parter, prawa oficyna, Janiszewski. 27523

Specjalna pracownia staników „Jersey" i ubranek dziecinnych gotowych i na zamówienia. Siostry Badior, Erywańska 9, pierwsze piętro. 28337

Tapicer zakłada firanki po 15 kop. Ul. Tamka № 46, m. 18. 29420

„**Wanda**", Erywańska № 16. Na sezon zimowy kaftaniki matinée, sukienki dziecinne, fartuchy i fartuszki, zacząwszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 2678r

Wina węgierskie, cognac kuracyjny stary, wybór wielki, w składzie J. Korneckiego, Marszałkowska 107, róg Chmielnej. 3371r

Wyprzedaję niżej ceny kosztu z powodu zwinięcia zakładu: garnitur orzechowy, mahoniowy masiw, bordo jedwabiem kryty, czarny, kozetki, fotele, balzak, krzesełka, szeslongi, otomany, gzymsy, taborety, stoliki obijane. Żurawia 4, tapicer. 29058

Z powodu wyjazdu do Petersburga sprzedam meble. Wspólna 16, m. 1, od godz. 10 do 3-ej po południu. 20463

Interesa handl. i mająt.

Domy do sprzedania oraz potrzebne kapitały do lokacji. Wiadomość u adwokata przysięgłego Piaskowskiego, ulica Żurawia № 15. 29344

Do sprzedania willa wprost parku w Sielcach, obejmująca na 22,000 łokci kwadr. trzy domki na letnie mieszkanie i ogród z 400 drzew owocowych. Część należności może pozostać na hypotece. Wiadomość na miejscu lub pod № 63 w Alejach Jerozolimskich, mieszkania 5. 28774

Do mającej się otworzyć filji pewnego interesu potrzebny wspólnik lub wspólniczka czynna z kapitałem od 2,000 rs. Wiadomość: E. Dobiecka, Szpitalna 5, m. 22. 29639

Do renomowanego interesu z zapewnionym bytem potrzebny wspólnik z kapitałem od 3,000 rs. Wiadomość: E. Dobiecka, Szpitalna 5, mieszk. 22. 29638

Fortepian wiedeński mało używany do sprzedania za 285 rs. Wiadomość: magazyn mód, Marszałkowska 144. 28394

Korzystne kupno. W dniu 3 (15) stycznia 1890 r. odbędzie się sprzedaż w sądzie okręgowym warszawskim w wydziale 3-im, dwóch nieruchomości w punkcie bardzo handlowym, jednej narożnej, róg ulicy Wolskiej i Młynarskiej № 3112, drugiej przy ulicy Młynarskiej № 3112F. Bliższe szczegóły powziąć można w Warszawie, ulica Hoża № 7, mieszkania № 29, codziennie zrana do godziny 10-ej. po południu między 4 a 6-tą. 29325

Kawiarnia do sprzedania z mieszkaniem ładnem i taniem. Wielka 49. 29509

Potrzeba rs. 10,000 na 6% po Towarzystwie 30,000. Ulica Żabia № 7, u rządcy. 3564r

Rubli 50,000, zabezpieczone hypotecznie na dwóch majątkach w gub. siedleckiej, mających znaczne przestrzenie leśne, do odstąpienia na korzystnych warunkach. Bliższa wiadomość u adw. przys. Maksymiljana Glücksberga, Niecała № 12, pomiędzy 6—7½ po południu. 29381

Restauracja w mieście powiatowem, z kompletnem urządzeniem, jest do odstąpienia. Wiadomość. Senatorska № 11, w restauracji, u Laszczki. 29603

Sklep mydła i nafty do sprzedania. Wiadomość w kiosku, Krakowskie-Przedmieście, obok domu Roezlera. 29012

Sklep wiktuałów do sprzedania. Zakroczymska № 3. 29357

Skład węgli w najruchliwszym punkcie miasta, z wyrobioną klijentelą i znaną firmą, kompletnem urządzeniem, tanio do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej pod № 6, w składzie węgli, od godziny 8 do 10-ej zrana. 29202

Szynk do odstąpienia, cena przystępna. Wiadomość w mydlarni, ulica Żelazna № 31. 29212

Skład węgli w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą, do sprzedania zaraz z powodu interesów familijnych, komorne tanie. Wiadomość: Plac Warecki № 6, Michałowski. 29407

Sklep do wynajęcia od 1-go stycznia. Nowy-Świat № 12. 29047

Sprzedam za gotówkę dom lub kapitał warszawski, majątek w Płockiem włók 11½, ⅔ buraczany, bez służebności i długów. Do kolei szosa, poczta 2 wiorsty, budowle, ogród, mieszkanie i gospodarstwo porządne. Towarzystwa można zaciągnąć 10,000, posesja natychmiastowa, paszy obfitość. Objaśni adwokat przysięgły Stryjewski, Krośnice, przez Konopki. 29562

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Chłodna № 5. 29645

Za bezcen do odstąpienia skład węgla. Wiadomość: Pańska № 66, mieszk. № 29. 29499

Doniesienia osobiste.

„**Anulka**". List na poczcie poste-restante.—„Arg." 29653

„**Bourget** i Daudet" list do odebrania w kantorze Kurjera Warsz. 29635

Bez posagu. Panna inteligentna, szlacheckiego urodzenia, przystojna, brunetka, dobrze wychowana, w braku stosunków, pragnie wyjść za mąż za człowieka z dobrego towarzystwa, wykształconego, w wieku 28 do 37 lat. Oferty z dokładnem curiculum vitae i fotografjami proszę składać poste-restante dla „Neapolitanki". Zawiadomić w Kurjerze Warsz. o złożeniu oferty. 29549

„**Brunetka** 20". List wysłany. 29658

Dla „Tolli". Byłam chora, dziś jest mi lepiej, zawsze cię kocham i ubóstwiam, ale w twą miłość ku mnie nie wierzę.—Marylka. 29655

Dla Marja Anna list w kantorze Kurjera, wymienić od kogo, to wydadzą. 29667

Dla „Bożenny" list na poczcie.—K. D. 29636

Dla Oszczędnego № 3 odpowiedź na poczcie. 29621

Kawaler lat 35, katolik, blondyn, ze stopniem naukowym i fachem, poszukuje na małżonkę panny lub wdowy bezdzietnej do lat 25, z kapitałem 10—15,000 rs., miłej powierzchowności i łagodnego charakteru. Szanowne kandydatki oferty swoje wyczerpujące z fotografjami raczą składać w kantorze Kurjera Warsz. dla „Agata". 29542

Kawaler lat 26, szatyn, dziedziczny szlachcic, z rodziny z tradycją obowiązującą, posiadający wyższe wykształcenie naukowe i towarzyskie, fach, stałą posadę i 3,000 rs. rocznego dochodu, życzy sobie połączyć się związkiem małżeńskim z panną młodą, przystojną i mającą odpowiedni kapitał. Wymiana fotografij może mieć miejsce tylko po zakończeniu korespondencji, jako akt decydujący, czy ma lub też niema nastąpić osobiste przekonanie się o wzajemnej sympatji. Oferty proszę składać pod adresem: Warszawa, poste-restante dla „Bohdana R" i zawiadomić o złożeniu takowych w Kurjerze, w donies. osobistych. 29646

List dla „Brunetki 20" wysłany jak adres. 29652

„**Nr.** 150,000" poste-restante. — „Anioł opiekuńczy". 29648

Osóbkę podpisaną „Jedna z nieodpowiednich" gorąco upraszam o dalszą dokładniejszą korespondencję. Prawdopodobnie zaszła pomyłka osoby. Nie czuję się winnym, proszę wyjaśnić przyczynę.—„Zbałamucony". 29654

Oferta dla „150,000" złożona na poczcie poste-restante od Euzebji. 3572r

Od Arabelli do Bayard, Galeotto, Serjo, Djogenes, Adam, Galicki, Maksymiljan, Tomaszow, Korwin, listy na poczcie. 29659

Oferta dla X. X. 45—40—8 złożona w Kurjerze. 29660

Oferta dla Mrówki złożona. 29642

Oferta dla „Mrówki" w kantorze Kurjera.—28965. 29643

Proszę o odpowiedź, adres wiadomy. Do mnie. 29644

Poszukuję żony młodej, inteligentnej i gospodarnej bez posagu. Oferty poczta poste-restante pod „Kielczanin". 29649

X. X. 45—40—8. List do odebrania w Kurjerze.—A. B. C. D. № 1. 29650

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7. — Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3055r

Anglik szuka mieszkania przy russkiej familji. Oferty pod adresem H. A. C. Kurjer Warszawski. 29467

Dwa ładne, duże pokoje z umeblowaniem, są do odnajęcia od 1-go stycznia. Róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej № 44, mieszkania 12. 29443

Lodownia do wynajęcia. Wiadomość w restauracji w hotelu Saskim. 29563

Od Nowego Roku do wynajęcia; cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, etc., drugie piętro, front. Zielna 15, róg Siennej. 3557r

Poszukuje się lokalu na biuro, złożonego z 8—10 widnych pokojów, na któremkolwiek piętrze, w blizkości placu Zielonego. Oferty pod lit. W. S. E. K. przyjmuje administracja Kurjera. 29266

Poszukuję mieszkania przy familji, z obiadem lub bez, w blizkości Granicznej. Oferty do Kurjera „Kawaler." 29640

Pokój duży od stycznia wolny, 6 miesięcznie. Solna 17, m. 20. 29619

Stajnia, wozownia i pokój z kuchnią razem do wynajęcia od 1 stycznia. Marszałkowska № 55. 29477

Za rubli 6 miesięcznie, pokój z meblami, opałem i samowarem. Łucka № 8, m. 19, od rogu Żelaznej. 28972

Doniesienia rozmaite.

Bakalje świeże, pierniki J. Janowskiego i wszelkie towary kolonjalne poleca handel win i towarów kolonjalnych, J. Purwin, Miodowa 18. 3570r

„**Confection**" Nouveauté inne journale prenumerować, nabywać można u Kotteckiego, Orla 12. 29613

Echo muzyczne, teatralne i artystyczne, wychodzi raz tygodniowo, z dwutygodniowym bezpłatnym dodatkiem nutowym. W tekście daje treść wielkich illustracyj z drzeworytami, w dodatkach nut za 20 rubli. Kosztuje zaś tylko rocznie rs. 8, kwartalnie rs. 2, z przesyłką rs. 10 i rs. 2½. Abonenci roczni otrzymują bezpłatnie wielkie premja do wyboru: 1) Encyklopedję trzynasto-tomową Orgelbranda za zwotem 75 kop., za broszurowanie całego dzieła; 2) Nuty za 3 ruble objęte którymkolwiek katalogiem; 3) Cztery partytury fortepianowe (Don Juan, Napój miłosny, Hugonoci, Cyrulik sewilski); 4) Album tańców na karnawał 1890, ułożone przez L. Lewandowskiego. Na porto premjów przesyłać należy: Nr 1 rs. 2 kop 15, NNr 2 i 3 rs 1 kop. 20, Nr 4—kop. 75. Redakcja: Senatorska 26. 3544r

J. Strzemieczna. Marszałkowska 152. Na gwiazdkę poleca wyroby pończosznicze i trykotowe: pończochy damskie od 35 kop., kamasze, pończoszki dziecinne, skarpetki wełniane i bawełniane, spódnice włóczkowe, chustki, koszulki, jerseye, rękawiczki, kaftany ciepłe, sukienki dziecinne i ubranka dla chłopczyków, kalesony męzkie, damskie. Specjalnie dla osób chorych na reumatyzm skarpetki i pończochy z wełny orenburskiej, oraz wszelkie materjały pończosznicze po cenach możliwie nizkich. 27916

Jeżeliby która z pań jechała zaraz po świętach do Meran i chciałaby jechać na wspólny koszt, to niech raczy zostawić swój adres w cukierni Ch. Fopp., róg Senatorskiej i Podwala. 29446

Ludwik Adler udziela lekcyj tańca, przy placu Krasińskim, hotel Ukraiński. 29483

„**Mucha**" najtańsze polskie pismo humorystyczne większego rozmiaru. Cena na prowincji rs. 4—a Warszawie rs. 3—rocznie. Abonenci prowincjonalni, nadsyłający prenumeratę za cały rok z góry, wprost do redakcji otrzymają jako premjum gratis i franco kalendarz humorystyczny „Facet" na 1890. Adres redakcji: Warszawa, Elektoralna № 8. 3434r

Opakowanie mebli, fortepianów wykonywa solidnie zakład opakowań, Maków, Solna № 9. 29281

Zginął piesek maści brudnej w brązowe łaty, bardzo bojący, łeb cały brązowy z łyskiem, w sobotę, t. j.: 21 wieczorem. Łaskawy znalazca raczy go odprowadzić na Kanonję № 10, za nagrodą. 29657

Z dniem 22 grudnia r. b. rozpoczynam II-gi kurs lekcyj tańców salonowych w dwóch oddziałach sposobem ułatwionym, podług systemu wiedeńskiej i warszawskiej szkoły. Bracka № 4, mieszkania 5.—L. Sikorski. 29547

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—PlacTeatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Декабря 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)